

PRZEKŁAD EPIGRAMÓW
WOTYWNYCH LEONIDASA
Z TARENTU Z VI KS.
ANTOLOGII PALATYŃSKIEJ

Classica Wratislaviensia. Series Altera I (2023)

<https://doi.org/10.19195/2956-8897.1.4>

Keywords: Leonidas of Tarentum – votive epigram – Anthologia Palatina – Greek anthology – Polish translation

Abstract

**A POLISH TRANSLATION OF THE VOTIVE EPIGRAMS
OF LEONIDAS OF TARENTUM FROM BOOK VI OF
*ANTHOLOGIA PALATINA***

This paper presents a Polish translation of the votive epigrams by Leonidas of Tarentum from Book VI of *Anthologia Palatina*. Leonidas, a Hellenistic poet typically assigned to the first half of the third century BC, who has approximately 100 epigrams attributed to him. While adhering to the conventional structure of votive epigram and epitaph, his poetry stands out for its innovation. The epigrammatist employs a language that is both lavish and ornamental, utilizing numerous poetic devices to vividly depict ordinary people and artisans. However, his poems extend beyond these subjects, with Leonidas also lauding renowned poets, crafting ecphrases of artworks, and composing reflective epigrams on philosophical themes.

O życiu Leonidasa z Tarentu nie wiemy prawie nic oprócz czerpanych z jego utworów informacji, przyjmowanych zbyt dosłownie i bezkrytycznie w tworzeniu biografii autora. O tym, że Leonidas był Tarentyńczykiem,

świadczy lemma opisująca jego epigramy w *Antologii Palatyńskiej* oraz autoepitafium, w którym autor wymienia ojczyste miasto, ale nawet pochodzenie epigramatyka było podawane w wątpliwość¹. Przyjmuje się, że twórczość Leonidasa przypada na pierwszą połowę III wieku p.n.e.²

Leonidas z Tarentu był nowatorskim twórcą, który z jednej strony nawiązywał do tradycji gatunku, z drugiej zupełnie od niej odchodził, wprowadzając całkowicie nowe elementy, między innymi głównym motywem swojej twórczości czyniąc ludzi prostych, biednych, rzemieślników i kobiety z niższych warstw społecznych, czyli postacie, które wcześniej znajdowały się zupełnie poza zainteresowaniami literackimi poetów, a obecne były głównie w gatunkach przedstawiających je w sposób satyryczny, między innymi w komedii attyckiej. Innowacyjność Leonidasa objawiała się na przykład w zastosowaniu bogatego słownictwa, wprowadzeniu wyrazów technicznych i stylistycznym wyrafinowaniu, które zaskakiwało w kontekście przedstawień prozaicznych czynności i życia codziennego zwykłych Greków. Leonidas uważany bywa za poetę opisującego prostych ludzi, jednak K. Gutzwiller zaznacza, że epigramatyk przedstawia raczej całą panoramę społeczną i reprezentantów wszystkich jej warstw³ — od biednych tkaczek, które ledwo są w stanie zarobić na swoje utrzymanie, przez bogatych ludzi nie pochodzących jednak z wyższych warstw, po samych władców. Wrażenie to może potęgować sposób, w jaki Leonidas przedstawia postacie, ubierając je w swojego rodzaju „przebrania”: przedstawiciel rodu Ajakidów wykreowany zostaje na pasterza, najemnik na prostego myśliwego, natomiast pasterz na epickiego wojownika. Epigramy często są symetryczne lub zawierają wewnętrzne podziały na dwa lub trzy, nie bez znaczenia jest także pozycja pewnych słów w całym utworze lub poszczególnych wersach. Tarentyjczyk używa hapaksów, neologizmów, dialektyzmów, złożonych epitetów, zapożycza słownictwo z innych gatunków i rodzajów: epiki, tragedii i dytyrambu. Razem z licznymi metaforami i enigmatycznymi peryfrazami składa się to na bogaty, określany mianem barokowego, styl, który kontrastuje z podejmowaną przez poetę tematyką. Leonidas rozpowszechnił też

1 Na przykład Ph.-E. Legrand udowodnił, że poeta pochodził z Krety, Legrand 1894.

2 Gutzwiller 1998: 88–89; Klooster 2019: 303; według L. Stelli Leonidas mógł tworzyć nawet już w latach 320–315 p.n.e., Stella 1949: 147–151, natomiast A.S.F. Gow zaproponował przesunięcie tradycyjnego datowania o pół wieku później, umieszczając poetę w połowie III w. p.n.e., Gow 1958: 117.

3 Gutzwiller 1998: 91.

typ epigramów, określane w polskiej literaturze przedmiotu jako „wota emerytów”⁴, w którym rzemieślnicy, porzucając swój fach, najczęściej na starość, składają narzędzia pracy w ofierze bóstwu. Zakres tematów poruszanych przez poetę jest jednak dużo szerszy. Jego epigramy dotyczą także znanych poetów i ich dzieł, zawierają ekfrazy dzieł sztuki lub nawiązują do hellenistycznych nurtów filozoficznych. Twórczość Leonidasa mieści się w ramach tradycyjnych typów epigramu: wotywnego i nagrobnego, poeta wprowadza do nich jednak innowacyjne elementy. Łączy on też różne podtypy tego gatunku w jednym utworze, w zaskakujący sposób zestawia niepasującą do siebie tematykę, na przykład utwory nagrobne z tematami pasterskimi lub pijaństwem.

Ze względu na złożoność twórczości Leonidasa pod względem stylistycznym, formalnym oraz treściowym przekład epigramów nastrocza tłumaczowi wiele problemów. Tarentyjczyk w epigramach kładzie duży nacisk na eufonię, stosując między innymi aliterację oraz powtórzenia i rymy wewnętrzne. W miarę możliwości próbowałam to oddać również w przekładzie, na przykład powtarzając się spółgłoskę τ w epigramie 46 *HE* (τρισσοί τοι ταῦτα — „tu trzej”), która dodatkowo podkreślała liczebnik trzy, opisujący liczbę ofiarodawców, uwypuklony też w samej budowie utworu złożonego z trzech dystychów zawierających po trzy elementy. Staralam się, o ile było to możliwe, zachowywać oryginalne położenie słów, co może czasem skutkować nieco nienaturalną składnią, zauważalną jednak również w języku greckim, która służyła wyeksponowaniu pewnych pojęć umieszczonych przez autora na przykład na końcu lub początku utworu. Epigramy Leonidasa wydają się w dużej części epideiktyczne i przeznaczone do umieszczenia w książce; w celu wywołania u odbiorcy wyobrażenia konkretnych przedmiotów opisywanych w utworze autor często powtarza zaimki wskazujące, które oddane zostały w przekładzie, dając być może wrażenie ich nadmiaru (między innymi „tę tu”, 52 *HE*, oraz powtarzane wielokrotnie zaimki wskazujące: „te [...], te [...], te [...]” 35 *HE*, „ta [...], ta [...], ta [...]” 42 *HE*, tworzące ponadto anaforę, co podkreśla trójdzielną budowę epigramu opisujące dary trzech sióstr).

Trudny do oddania w przekładzie jest bogaty i specyficzny język autora. Przede wszystkim w tekście polskim mogą przyciągać uwagę neologizmy odpowiadające Leonidasowym hapaksom i wyrazom rzadkim

4 Ławińska-Tyszkowska 1997: 57.

(takie jak 52 HE: ἀλιπλάγκτων [...] δικτυβόλων, oddane w tłumaczeniu jako „sieciorzucaczy morskobłądnych”). Często są to wyrazy złożone, zarówno przymiotniki, które wielokrotnie nawiązują do epickich epitetów, jak i rzeczowniki oraz czasowniki. Epigramatyk szczególnie chętnie sięga po słowa z prefiksem εὐ-, co przekładam najczęściej jako „piękno-” lub „wspaniało-” (52 HE: †Εὐκαπὲς† ἄγκιστρον, „†Pięknozagięty† haczyk”, 7 HE: ῥυκάναν τ’ †εὐαγέα†, „†pięknolśniący† hebel”, 41 HE: εὐβριθεῖς, „do przędz przedelikatnych”, 42 HE: λεπτῶν εὐάτριον, „tkającą materiał pięknosplotny”, oraz utworzone na zasadzie kontrastu 87 HE: ὀλιγόξυλον, „małochrustowe”, a także podkreślające ważne w twórczości Leonidasa pojęcie σιπή (występujące również w epigramach, w których autor ujawnia się, umieszczając swoje imię), 41 HE: τῶν χέρας αἰέν, Ἀθάνα, ἐπιπλήσαιο μὲν ἴσως, θεῖης δ’ εὐσιπύους ἐξ ὀλιγησιπύων, „Wypełnij, o Ateno, ich ręce i chlebak, aby pustochlebowy stał się pełnochleby”). Użycie tego typu przymiotników przy opisywaniu prostych ludzi oraz należących do nich przedmiotów codziennego użytku wywoływało prawdopodobnie efekt zaskoczenia, ponieważ kojarzono je między innymi z epitetami homeryckich bohaterów, jak na przykład określającym Achajów εὐκνήμις — „o pięknych nagolennicach”. Tarentyjczyk często używa wyrażeń homeryckich, zderzając je z prostą tematyką związaną z życiem codziennym (47 HE: πάρος, oddałam jako „onegdaj”, a w 48 HE zaczerpnięte z *Odyssei* βῶτορες ἄνδρες tłumaczę określeniem: „sam ród pasterski”, aby oddać epicką podniosłość). Ponadto często personifikuje przedmioty używane przez rzemieślników, kreując je w ten sposób na towarzyszy pracy ludzi doznających wielu codziennych trudów (wiosła nazywane są wiosłarzami — 52 HE, toporek władcą rzemiosła — 8 HE, a członko tancerką lub służką — 41, 42 HE).

W Polsce pierwszych tłumaczeń Leonidasa dokonał już Jan Kochanowski, oddając po polsku i łacinie epigram 68 HE, jednak mimo że powstawały tłumaczenia pojedynczych utworów lub wyboru z *Antologii Palatyńskiej*⁵, twórczość poety nigdy nie została w całości przetłumaczona na język polski. Podstawą prezentowanego przykładu epigramatów wotywnych z VI ks. *Antologii Palatyńskiej* jest wydanie: A.S.F. Gow, D.L. Page, *The Greek Anthology: Hellenistic Epigrams*, vol. 1, Cambridge 1965. Grecki dystych elegijny w przekładzie polskim oddano trzynastozgłoskowcem, natomiast w tłumaczeniu epigramu 2 HE, ułożonego w trymetrze jambicznym, został zastosowany jedenastozgłoskowiec.

5 Kubiak 1978: 53–61.

Przekład

Anth. Pal. 6, 4 = 52 HE

†Pięknozagięty† haczyk, długachne wędziska,
 linkę oraz wężycze na stworzenia morskie,
 na pływające ryby tę tu zmyślną klatkę —
 sieciorzucaczy morskobłądnych wynalazek,
 także szczyrbaty trójzęb — Posejdona włócznie,
 oraz parę wiosłarzy — wiosel ze swej łodzi,
 patronowi rzemiosła rybak Diofantos
 po dawnym swoim fachu, jak należy, złożył.

Anth. Pal. 6, 13 = 46 HE

Tu trzej bracia z krwi jednej swe składają sidła,
 Panie, patronie łowów, a każdy z nich inne:
 te na ptaki dał Pigres, te na czworonogi
 Damis, a trzeci, Klejtor, na stworzenia morskie.
 W zamian celność zapewnij jednemu w powietrzu,
 kolejnemu w gęstwinie, tamtemu na morzu.

Anth. Pal. 6, 35 = 47 HE

Tu Teleson na dzikorosnącym platanie
 dla koziokryjącego, koźloracicznego
 Pana zawiesił skórę i wygiętoszyjny
 kij z krzepkiej gałęzi, nim krwiopyskie onegdaj
 wilki stłukł, smycz ponadto, na zsiadłe mleko skopki
 i psów wspaniałonosych dławiącą obrozę.

Anth. Pal. 6, 120 = 91 HE

Nie tylko kiedy siedzę na wysokich drzewach,
 śpiewać umiem letnim skwarem przypalany,
 ja, śpiewak, co za darmo przygrywa wędrowcom
 i delikatnej rosy wilgocią się żywi,
 też na włóchni Ateny pięknohełmej możesz
 zobaczyć, o przechodniu, piewika, gdy siedzi.
 I jak my miłe Muzom, tak przez nas kochana
 jest Atena dziewicza aulosotwórczyni.

Anth. Pal. 6, 129 = 34 HE

Osiem tych tarcz podłużnych, osiem hełmów, osiem
 tkanych z przędzy pancerzy, zakrwawione miecze,
 Koryfijskiej Atenie, łupy na Lukanach
 syn Euanthesa, Hagon, poświęcił, wojownik.

Anth. Pal. 6, 131 = 35 HE

Zdobyte na Lukanach te tarcze, te uzdy
 w rzędzie, te szlifowane i podwójne włócznie
 złożono dla Pallady — brakuje im koni
 i jeźdźców, pochłonęła ich bowiem śmierć czarna.

Anth. Pal. 6, 188 = 4 HE

Kreteńczyk Therimachos Panu Lykejskiemu
 na arkadyjskich szczytach powiesił te laski
 na zające. Ty, w zamian, patronie polowań,
 Panie, rękę łuczniczkę poprowadź mu w walce,
 na przełęczach stój zawsze przy jego prawicy,
 pierwszeństwo dając w łowach oraz nad wrogami.

Anth. Pal. 6, 200 = 38 HE

Ejlejthyjo, gdy bólowi porodu uciekła
 Ambrosje, położyła u twoich stóp sławnych
 opaskę oraz peplos, właśnie w nim w dziesiątym
 miesiącu ciąży dwójkę urodziła dzieci.

Anth. Pal. 6, 202 = 1 HE

Pięknofrędzlisty pas i tunikę dla ciebie
 nad twą dziewiczą bramą Atthis zawiesiła,
 córko Leto, za poród, kiedy od cierpienia
 jej łono uwolniłaś, dając żywe dziecko.

Anth. Pal. 6, 204 = 7 HE

Dedaloręki Theris tu Palladzie sztywną
 miarę i gładką piłę o wygiętym grzbiecie,
 siekierę, †pięknołśniący† hebel, wirujący
 świder ponadto złożył, swój fach porzuciwszy.

Anth. Pal. 6, 205 = 8 HE

Oto Leontichosa cieśli są narzędzia:

zębate strugi, prędkie drewna pozeracze,
 pojemniki na ochrę oraz sznur ciesielski
 dwuobuchowe młoty, liniał cały w ochrze,
 wiertła, pilnik, a także ten o wielkiej wadze,
 zaopatrzony w trzonek, pan rzemiosła — topór,
 wirujące wciąż bory oraz szybkie świdry,
 oraz siekierę wkołociosającą, także
 cztery wkrętaki. Kunsztowirobnej Atenie
 mężczyzna, gdy odkładał już rzemiosło, składa.

Anth. Pal. 6.211 = 2 HE

Srebrny Erosa posążek, przewiązkę
 kostki, lesbijskich, purpurowych włosów
 lok, szklanobarwną przepaskę na piersi,
 brązowe lustro, bukszpanowy grzebień,
 co jak sieć morze, przeczesuje włosy,
 za próśb spełnienie, o prawdziwa Kypris,
 w twoim portyku składa Kallikleja.

Anth. Pal. 6, 221 = 53 HE

Zimnej, burzliwej nocy, od uderzeń gradu,
 od siarczystego mrozu i śnieżycy uciekł
 lwiosamotnik, co łapy miał zziębnięte współ.
 Wszedł do schronienia górolubnych kóz pasterzy.
 Ci już się nie troszczyli o trzodę, lecz siebie,
 i skuleni wołali do Zeusa Zbawcy.
 Gdy burzę zwierz przeczekał, †nocny zwierz†, na ludzi
 ni na trzodę nie zważał i wyszedł z kryjówek.
 Zeusowi więc Górskiemu pięknomalowane
 zdarzenie to na dębie piękнопniowym kładą.

Anth. Pal. 6, 226 = 87 HE

M[ą] chatka Klejtona oraz †małoorne
 poletko do zasiewu† i winnica skromna
 oraz to † ... † małochrustowe,
 sprawiły, że mógł Klejton żyć lat osiemdziesiąt.

Anth. Pal. 6, 262 = 48 HE

Tego, co trzody bydła i sam ród pasterski,
nie bojąc się psów szczeku, poranił dotkliwie,
noca owce pasący Eualkes Kreteńczyk
ubił, a jego skórę powiesił na sośnie.

Anth. Pal. 6, 263 = 49 HE

To skóra barwy ognia lwa, którego włócznie
Sosos trzodobogaty przeszył właśnie w chwili,
gdy pięknochowanego pożerał cielaka,
nie zaciągając nawet do kniei ze stada.
Swą krwią za krew cielaka zapłacił zwierz dziki
i poznał słoną cenę za to wołobójstwo.

Anth. Pal. 6, 281 = 44 HE

Ty, co chronisz Didymę i spalonej Frygii
klify, Matko, do ślubu córeczce Sejlenu,
Aristodice, daj dojść, końca jej panieństwa
oraz do hymenajów. Dla ciebie, Wszechpani,
w podcieniach, przy ołtarzu zarzucała wkoło
włosami dziewczęcymi, co falują w tańcu.

Anth. Pal. 6, 286 = 40 HE

Rąbek tkaniny z krańca prawego w całości
na dłoń i pięść szeroki wykonała Bittjon,
Antinejra dotkała za to z drugiej strony,
sam zaś środek z Meandrem i pannami — Bitje.
Przepiękna Artemido, potomkini Zeusa,
przyjmij potrójny owoc tkackiego agonu.

Anth. Pal. 6, 288 = 41 HE

Córki Lykomedesa: Atheno i Glenis,
Finto i Meliteja, arcypracowite,
dziesięć ich trudów i pełne zapału
wrzecziono, czółenko, co osnowę dzieli,
tego tancerza krosien, oraz wirujące
szpulki † ... †

do przędz przedelikatnych grzebienie †bogate†,
 biedne z mienia skromnego skromny dar składają.
 Wypełnij, o Ateno, ich ręce i chlebak,
 aby pustochlebowy stał się pełnochleby.

Anth. Pal. 6, 289 = 42 HE

Autonoma, Boiskjon, Meliteja, córki
 Niko z Filoladesem, przybyszu, Kretenki:
 ta składa niciorobne, obrotne wrzeciono,
 ta zaś koszyk pomroczny, przędzowyrobniczy,
 ta tkającą materiał pięknospłoty służkę —
 szpulkę tkacką, strażniczkę łoża Penelopy.
 Atenie Czólenkowej dary w tej świątyni,
 znój Ateny rzucając, jej samej złożyły.

Anth. Pal. 6, 293 = 54 HE

Tę laskę i pantofle, o Pani, Kyprydo,
 łupy na Socharesie, cyniku, zdobyte,
 a także brudną flaszkę, dziurawego mieszka
 resztki dawnej mądrości aż po brzegi pełne,
 gdy piękny Rodos złapał przemądrego starca,
 w przedSIONKU uwieńczonym twej świątyni złożył.

Anth. Pal. 6, 296 = 50 HE

Sidla nogi łapiące, †gałązki lepowe†,
 pułapki na zwierzynę i kij na zające
 zakrzywiony i kołczan, świdrujący gwizdek
 i sieci pięknopletne na wszystko, co pływają,
 Sosippos Hermesowi złożył, skrępowany
 starością, gdy dopłynął aż do krańców życia.

Anth. Pal. 6, 298 = 55 HE

Sakiewkę oraz sztywną i niewyprawioną
 skórę z kozy i laskę tę uschniętowinną,
 po oliwie flaszkę, bez pieniędzy mieszek
 i filcowe nakrycie głowy niezbyt świętej,
 na krzewie tamaryzku z Socharesa łupy,
 kiedy zginął nieszczęsny, Głód tutaj powiesił.

Anth. Pal. 6, 300 = 36 HE

Ukryta, zechciej przyjąć od Leonidasa
 pustochlebakowego, biednego łwędrowca†,
 tłuste placki, oliwę skrzętnogromadzoną,
 figę prosto z gałęzi, wciąż zieloną, Pani,
 z nabrzmiałej winem kiści zerwane pięć jagód,
 obiatę z dna naczynia racz łaskawie przyjąć.
 I jak niegdyś chorobę, gdy zabierzesz biedę
 nienawistną, mnie przyjmiesz kozioofiarnika.

Anth. Pal. 6, 302 = 37 HE

Uciekajcie, o mroczne myszy, z chaty! Biedny
 chlebak Leonidasa nie wie, jak mysz karmić.
 Sól i z chleba okruchy starcowi wystarczą —
 od dziadów dostaliśmy taki sposób życia.
 Czego więc w kącie szukasz, mały łakomczuchu,
 skoro nie posmakujesz tu resztek z kolacji?
 Do innych domów zmykaj (chata ma jest skromna),
 tam jedzenie obfitsze bez wątpienia znajdziesz.

Anth. Pal. 6, 305 = 56 HE

Żarłoczności łakomej†, a także Obżarstwu,
 te dary ofiarował cuchnący Dorieos:
 łco ma brzuch pojemny† larisyjski kocioł
 oraz garnki i czarę o ustach szerokich,
 i ten pięknie zagięty na mięso hak brązem
 połyskujący, tarkę i chochlę do zupy.
 Żarłoczności, racz przyjąć od niegodziwego
 ofiary niegodziwe i spraw, by nie zmądrzał.

Anth. Pal. 6, 309 = 45 HE

Zbożnie milcząca⁶ piłka, pięknieklekocząca
 Filoklesa grzechotka zrobiona z bukszpanu,

6 Przyjmuję tutaj formę εῦφημον przekazywaną w manuskryptach, zamiast emendacji εῦφυλον proponowanej przez A.S.F. Gowa. Zestawienie kontrastujących z sobą przymiotników: εῦφημος (zbożnie milczący) i εὐκρόταλος (hałasujący, odbywający się przy akompaniamencie grzechotek) wydaje się pasować do twórczości Tarentyjszka. Przypisanie takiego określenia do piłki jest dosyć zaskakujące, jednak uważam, że jest to wybór poetycki, na który mógłby się zdecydować Leonidas, zwłaszcza że często stosuje uosobienie przedmiotów i przypisuje im cechy ludzkie.

kostki długo rzucać, wirujący bączek,
zabawki dla Hermesa wiszą jako dary.

Anth. Pal. 6, 334 = 3 HE

O Nimf święty pagórku, grotty i spod skały
bijące źródła, sosno, strumienia sąsiadko,
i kanciasty pasterzu, synu Mai i ty,
Panie, co władasz szczytem koziopasającym,
placki i skopek pełen wina raczcie przyjąć,
Ajakidy to dary Neoptolemosa.

Anth. Pal. 6, 355 = 39 HE

Biedna matka Bakchowi pozowany z życia
portret składa, z ubóstwa licho malowany.
Bakchu, wynieś Mikytha. Mimo że dar skromny,
tylko taką ofiarę może przynieść Bieda.

Bibliografia

Wydanie

Gow A.S.F., Page D.L., 1965, *The Greek Anthology: Hellenistic Epigrams*, vol. 1, Cambridge.

Literatura podmiotu

Gow A.S.F., 1958, *Leonidas of Tarentum*, „Classical Quarterly” 8, s. 113–123.

Gutzwiller K., 1998, *Poetic Garlands: Hellenistic Epigrams in Context*, Berkley-Los Angeles.

Klooster J., 2019, *Leonidas of Tarentum*, [w:] *A Companion to Ancient Epigram*, ed. by Ch. Henriksén, Hoboken, s. 303–319.

Kubiak Z., 1978, *Antologia Palatyńska*, Warszawa.

Legrand Ph.E., 1894, *Léonidas de Crête?*, „Revue des Études Grecques” 7, s. 192–195.

Ławińska-Tyszkowska J., 1997, *Wota „emerytów”: Leonidas i inni*, [w:] *Epigram grecki i łaciński w kulturze Europy*, red. K. Bartol, J. Danielewicz, Poznań, s. 57–64.

Stella L., 1949, *Cinque poeti dell'Antologia Palatina*, Bologna.

Kontakt

Ewa Orłowska

<https://orcid.org/0000-0002-0841-7455>

ewa.orlowska@uwr.edu.pl